

NACZELNE DOWÓDZTWO W. P.
(SZTAB GENERALNY)

55495
Pocztą polową 53 10.XI. 1920 r.

Oddział II Informacyjny

Ew./3. № 51837. /II Do

TAJNE

Generalnej Adjutantury Naczelnego Wodza.-

W załączeniu przesyła się raport Attaché wojskowego P.P.
w Wiedniu Nr.25.z dnia 4./XI.1920 r.o sytuacji wojskowej i politycznej
w Austrii.-

1 załącznik.-

Otrzymują: G.A.N.W., M.S.Z., M.S.Wojsk.Oddz.II.Sztabu.-

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH

ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

L: Dz. 55495, data 12 / XI 1920 r.

Sig. W. W. W.

Za zgodność:

W. J. D. K. S. K.

Szef Oddziału II.

W z. P. r. z. e. d. z. i. e. c. k. i m. p.
major Szt.Gen.



POSELSTWO POLSKIE
w WIEDNIU.
ATTACHE WOJSKOWY.

Poufne!

Raport Nr. 25.

Wiedeń, dnia 4 listopada 1920.



Stanisław Jankowski

AUSTRIA

- 1). Stosunki i wpływy w armji austr.
- 2). Stosunki wojskowo-polityczne w Styrii.
- 3). Skutki zwycięstwa chrześ.-społecz-
nych w wojsku styryjskiem.



A U S T R J A.

Stosunki i wpływy w armji austriackiej.

Wybory ostatnie będą miały nietylko wielki wpływ na wewnętrzną i zewnętrzną politykę, ale także odbijają się ech przedewszystkiem w armji.

Pierwszym i najważniejszym celem rządu poprzedniego było zradykalizowanie armji, poddanie jej 100% zupełne pod wpływ partji socjalistycznej, aby w razie potrzeby mieć w swym ręku wypróbowane i silne narzędzie czynu. Walczyli dotychczas z nimi uporczywie chrześcijańsko-społeczni, ale nie mając w swym ręku władzy politycznej byli bezbronni i mimo pełnej świadomości z ich strony, jakie niebezpieczeństwo im grozi nie mogli niczego przedsięwziąć.

Socjaliści bowiem byli świetnie zorganizowani i to rozpoczęli swą organizację w chwili kiedy wszystkie partje mieszczańskie po upadku Austrii opuściły ręce. Wtedy to małej ilości dostała się w ich posiadanie broń, później jednak, gdy w lutym 1920 r. zajęli wszystkie najważniejsze stanowiska w rządzie - między innemi Urząd stanu dla spraw wojskowych - zostali oni dostatecznie w broń zaopatrzeni. Mimo to zawsze obawiał się Dr Deutsch elementów reakcyjnych w armji i dlatego w ten sposób broń rozdzielił, aby znajdowała się ona w ręku zaufanych partji i nie była łatwo dostępną przeciwnikom t.j. chrześcijańsko-społecznym. W tym celu broń, która dotychczas złożoną była w arsenale rozdzielił między poszczególne koszar; tak więc nawet w razie zwycięskiego zamachu stanu nie wszystka broń dostałaby się odrazu

w ręce przeciwnika. Wpływy socjalistyczne paraliżowane były przez chrześcijańsko-społecznych, przedewszystkiem w Styryji i Gracu znajdowała się główna placówka antisocjalistyczna i tę właśnie Dr. Deutsch usiłował pozyskać i poddać wpływom swej partji.

Z chwilą kiedy Dr. Deutsch ustąpił ze swego stanowiska, stosunki zupełnie się zmieniają. Nieznany jest wprawdzie jego następca, ale wobec wycofania się socjalistów z koalicji, zapewne zupełnie inny kierunek polityczny zapanauje tak w urzędzie stanu dla spraw wojskowych jak i w armji.

Już dzisiaj obrona ludowa (Volkswehr) stara się swój socjalistyczny kierunek zaznaczyć. Dnia 29.b.m. odbyło się zgromadzenie zwołane z ramienia rad żołnierskich, które zaprotestowało przeciwko reakcji, mającej rzekomo panować w armji.

Chrześcijańsko-społeczni nie są tak słabymi, skoro odnieśli zwycięstwo nie-tylko głosami stanu mieszczańskiego, ale także w najbardziej uprzemysłowionych okolicach, jak n.p. w okręgu Wiener Neustadt. Są tam fabryki broni, a więc znajdują się tam elementy, najbardziej z wyników wojny niezadowolone i najbardziej przez wojnę poszkodowane. Mimo to większość tamtejsza opuściła obóz socjalistyczny i wybierała chrześcijańsko-społecznie.

Chrześcijańsko-społeczni będą się starali w rozmaity sposób odebrać wszelką siłę obronie ludowej. Czy to się im uda wobec tego, że wojsko rozumie, że byłby pierwszy krok do zupełnego skasowania armji w tej formie, w jakiej istnieje, t.j. armji ludowej, mającej przygotować w krótszym lub dłuższym czasie rewolucję socjalną, niewiadomo, tembardziej, że w tej chwili obrona ludowa walczy o swoją egzystencję. Większość bowiem nie służy w obronie ludowej z zamiłowania, ponieważ wszyscy w Austrii mieli dosyć wojska i wojny, ale, że bezrobocie ich do tego zmusza. Skoro w państwie niemieckiem,

w którym od czasu pokoju przemysł faktycznie odżył, liczba bezrobotnych osiągnęła około 2 dwóch milionów, to jakże ciężkie pod tym względem jest położenie w Austrii, gdzie niema zupełnie surowców.

Tak tę kwestję, jak i wszystkie inne wewnętrzno-polityczne i społeczne będzie się starała wyjaśnić 10 listopada nowo-wybrana rada państwa.

Stosunki wojskowo-polityczne w Styryi.

Siła zbrojna w Styryi o wiele mniejszą jest od tej, jaka według statutów pokoju w St.Germain stosunkowo na Styryję wypada (kontyngent wypadający na Styryję wynosi 4000).

Dotychczas do nowej siły zbrojnej styryjskiej zgłosiło się dopiero 1800 ludzi, w stosunku do ilości ludności i wielkości kraju liczba znikoma. A i ci ludzie prawie szyscy rekrutują się ze stanu robotniczego.

Z tych 1800 ludzi dopiero około 1200 zostało zatwierdzonych t.zn. ostatecznie do nowej siły zbrojnej przyjętych. Z tych ostatecznie przyjętych około 700 ludzi służyło przedtem w obronie ludowej (Volkswehr).

Piechota w Styryi jest następująco rozmieszczona:

z 9 pułku strz. alp. znajdują się:

2 baony w Gracu,

1 baon w Strass (najlepiej dyscyplinowany baon nowej siły zbrojnej).

Z 10 pułku strz.alp. znajduje się:

1 baon w Gracu,

1 kompanja w Leoben,

1 " w Bruck a.d. Mur, i

1 " w Lundenburgu.

Współrzędny zarządowi cywilnemu zarząd wojskowy stoi w Styryi pod silnym wpływem cywilnym i z tego też powodu znajduje się w pewnem przeciwieństwie do rządu centralnego w Wiedniu. - Tak bowiem we wojsku jak też w administracji cywilnej wpływ socjalistów wiedeńskich nie sięga do Styryi a to separowanie się od Wiednia poszło tak daleko, że rozkazy sekretarza stanu dla spraw wojskowych Dra Deutscha zupełnie są przez władze wojskowe w Styryi ignorowane.

Z korpusu oficerskiego w całej Styryi należy do partji socjalistycznej tylko 10 członków. Zrozumieć więc łatwo, że Dr. Deutsch z największą nieufnością zwraca się do oficerów styryjskich a nawet poszedł w tej nieufności tak daleko, że aby być zawsze dobrze poinformowanym o stosunkach i nastrojach, wprowadził tam szeroko rozgałęziony system szpiegowski który obejmuje wszystkich oficerów. Oficerowie, którzy nie kryją się ze swoimi przekonaniami antysocjalistycznymi, są w ewidencji oznaczeni jako „reakcyjni” i szpiegowani na każdym kroku.

Między rządem krajowym w Gracu a właściwie tamt. zarządem wojskowym a Dra Deutschem we Wiedniu przychodzi do ustawicznych konfliktów. Dr. Deutsch żąda jaknajrychlejszego przyspieszenia prac organizacyjnych w nowej sile zbrojnej. W przeciwieństwie zupełnie do niego, czynią władze styryjskie wszystko aby rozkazy Dra Deutscha prędko nie wykonać.

Dr Deutsch nawzajem nie przyjął do wojska tych oficerów których listę przedłożyły i specjalnie poleciły mu władze wojskowe z Gracu, z tem usprawiedliwieniem, że oficerowie ci politycznie są mu podejrzani. Podejrzliwość i niezgoda między władzami wojskowymi wiedeńskimi a styryjskimi objawia się też w tem, że w Gracu nie deponowano żadnej „ponadliczbowej broni”, jak to we Wiedniu się dzieje.

Dyscyplina w armji - jest bardzo zła, ale w każdym razie lepsza jak we Wiedniu. Do niedawna należała połowa siły

zbrojnej styryjskiej do obozu socjalistycznego. Komunistów nie było żadnych - zostali oni wydaleny -, nawet w czasie gdy istniała obrona ludowa (Volkswehr). Na skutek uchwały krajowej rady żołnierskiej uniemożliwiono wszelką propagandę komunistyczną. Rady żołnierskie były wtedy jeszcze bardzo umiarkowane, a zresztą znaczyły one mało i wpływ ich był znikomy. Jednakowoż wskutek starań Dra Deutscha, wpływy radykalne coraz bardziej się tam rozszerzają i coraz większe zyskują znaczenie. Przeprowadza on swe plany w ten sposób, że przenosi on z Wiednia do Gracu swych najbardziej zaufanych, wypróbowanych i radykalnych żołnierzy i mimo, że władze tamtejsze się temu sprzeciwiają, twierdząc, że przyjmuje się do armii tylko Styryjczyków, potrafił plan swój spryt nie przeprowadzić.

Rozkazał on bowiem, aby przeniesiono z wiedeńskich batalionów do Gracu wszystkich tych, którzy przynależą do Styrji. W ten sposób potrafił on z jednej strony złamać opór władz wojskowych, z drugiej zaś, swych zaufanych utrzymać w Gracu i prz. z nich na tamt. żołnierzy wpływać.

Tak wysłał on 20 ludzi z tutejszej siły zbrojnej do Gracu, z których 17-tu - dziwnym zbiegiem okoliczności - było od dawna członkami partji komunistycznej.

Rozpoczęli oni wkrótce intensywną agitację w wojsku styryjskiem i szybko dopięli swego celu, gdyż w Gracu, podobnie jak i w Wiedniu utworzył się „Komitet egzekutywny komunistycznych rad żołnierskich” (prezesem został Jan Mader).

Komitet ten stoi w najściślejszym związku z Wiedeńską centralą. Otrzymuje on wskazówki i rozkazy z Wiedeńskiej partji komunistycznej, grupy żołnierskiej. - i na podstawie tych rozkazów organizuje on ruch komunistyczny we wojsku.

Władze wojskowe styryjskie usiłowały w rozmaity sposób pozbyć się tych niemiłych elementów, ale dotychczas im się to nie udało. Żołnierze - agitatorzy, są przez władzę centralną wiedeńską w tym duchu uświadomieni, aby w najamniej

drobności nie przekroczyli lub sprzeciwili się rozkazom przełożonych i tak służbowo niczego im nie można zarzucić.

Oficerowie po największej części są chrześ.-społecz. a tylko garstka socjalistyczna. Reszta jest - mniej więcej jedna trzecia Wielkoniemców lub bezpartyjnych.

W ostatnich czasach rozpoczął w Styryi silną propagandę generał piechoty Alfred Krauss. Następstwem tej propagandy jest coraz większa niezgoda między oficerami chrześcijańsko-społecznymi a wielkoniemcami, która przybiera coraz ostrzejsze formy.

11 października b.r. miało się odbyć bardzo liczne zgromadzenie chrześcijańsko-społecznych garzystów. Zgromadzenie to silnie zaoponowało przeciwko zamiarom i planom generała Kraussa.

Tego samego dnia odbyło się też w Gracu zgromadzenie wyborcze Wielkoniemców, na które specjalnie przybył generał Krauss i jakiś pruski oficer, delegat niemieckiego związku narodowego oficerów zawodowych, którzy przed zgromadzeniem rozwinęli obszernie swój program wielkoniemiecki.

Socjalistyczny związek oficerski t.zw. „Związek wojskowy” niema zupełnie żadnego znaczenia w Styryi.

W tym samym czasie założono zupełnie apolityczny związek armji, który ma przeciwdziałać wszystkim tym kierunkom politycznym.

Statuta tego związku zostały przyjęte przez władze krajowe.

Szczegóły dotąd wzmiankowane dotyczą jedynie związków politycznych oficerów i żołnierzy w armji styryjskiej.

Co się zaś tyczy robotniczych związków wojskowych to są one dobrze zorganizowane. Są to podobnie jak we Wiedniu uzbrojone formacje i często też wymaszerowują z bronią w rękę.

Ostatnim razem działo się ^{to} podczas strejku kolejarzy kolei południowej. Podczas tego strejku obsadzili xxi uzbrojeni kolejarze całą kolej południową. Zadaniem ich było przeszk-

dzić aby obcy t.zw. „pomoc techniczna” nie objęła stanowisk opuszczonych ^{przez} kolejarzy i w ten sposób skutków strejku nie osłabiła.

W czasie kiedy w Gracu jeszcze była obrona ludowa (Volkswehr) istniał tam oficjalnie ~~XXXXXX~~ „Robotniczy korpus pomocniczy” w liczbie około 1000 ludzi, zorganizowanych jako uzbrojona formacja. W Styryi górnej i wzdłuż kolei południowej ustanowione były już wtedy „robotnicze formacje alarmowe”. Te miały stanowić rezerwę dla „Robotniczego korpusu posiłkowego” w Gracu.

Gdy jednakowoż obrona ludowa (Volkswehr) została zamieniona w nową siłę zbrojną (Wehrmacht) został też równocześnie zniesiony i korpus posiłkowy. Broń ich jednakowoż nie została skasowana ale umieszczoną w magazynach konsumu robotniczego w Eggenbergu koło Gracu, gdzie znajduje się do dziś jeszcze.

W Eggenbergu znajduje się też stacja zborna dla powracających jeńców i uchodźców i stamtąd też usiłowali komuniści rozpocząć swą propagandę.

Na miejsce tego oficjalnie kiedyś istniejącego a później rozwiązanego „Korpusu posiłkowego” wstąpiły nieoficjalnie robotnicze kompanie alarmowe.

O sile liczebnej tych robotniczych baonów alarmowych zacytowałem następujące wiadomości:

Robotnicze baony alarmowe:

W fabryce wagonów Weitzer w Gracu	- 500	ludzi	i 1	karab.mg
w fabryce „Puch”	- 350	”	i 1	K.M.
w fabryce maszyn w Andritz	- 250	”	i 1	K.M.
w warsztatach styryjskich	- 360	”	i 1	K.M.
w fabryce „Lapp”	- 279	”	i 1	K.M.
w warsztatach Koefflach	- 298	”	i 1	K.M.
w fabryce obówa „Humanik”	- 400	”	i 1	K.M.
w fabryce kabli Felten wmmi Guilamme	- 420	ludzi	Ø	K.M.
w tokarni Bergmaana	- 300	ludzi	i 1	K-M.

Razem około 3000 ludzi i 9 karab. mg.

i 9 plutonów karabinów maszynowych, z czego 1 jeden pluton z trzema karabinami maszynowymi zaś inne posiadają po 2 K.M.

Formacje robotnicze.

W Bruck a.d.M.	520	ludzi,
w Leoben	470	"
w Kapfenberg	650	"
w Diemlach	360	"
w Judenburg	450	"
w Donatitz	250	"
w Fohnsdorf	200	"
w Knittelfeld	200	"
w Poelflag	150	"
w Kalkgrub	100	"
w Murzzuschlag	300	"
w Goesting	250	"
w Fuerstenfeld	300	" i 2 K.M.
w Jlz	240	"

Razem: ~~4440~~ ludzi i 2 KM.

Ogólna ~~xxxx~~ siła znanych i organizowanych uzbrojonych formacji robotniczych w Styri wynosi około 7440 ludzi i 21 karabinów maszynowych.-

Skutki zwycięstwa chrześcijańsko-społecznych

w wojsku styryjskiem.

PIŁSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Jak w czasie, gdy socjaliści byli u szczytu swej potęgi najbardziej ze wszystkich opierała się siła zbrojna styryjska ich wpływowi, tak i teraz, ~~gdy~~ wskutek zwycięstwa wyborczego chrześcijańsko-społecznych, partja ta będzie się starała zboljšewizowaną armję od polityki odwrócić, Styryja

PIŁSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

będzie pierwszym krajem od którego praca ich się rozpocznie. Oczywiście do tego dzieła będą musieli się zabrać bardzo ostrożnie.

Sprawą jednakową pierwszej wagi jest przedewszystkiem, jak będzie rozwiązana kwestja nowej siły zbrojnej.

Więcej jak pewnem jest, że siła zbrojna w tej formie, jak dotychczas istniała nie utrzyma się dłużej. Zapewne będzie obrona ludowa (Volkswehr), która dotychczas ~~przeżyła~~ ~~xx~~ pozerwała miliony a nie została narzuconą Austrii ani pokojem w St. Germain, ani też innymi traktatami a była zawsze solą w oku chrześcijańsko-społecznym, powoli w swoim etacie zmniejszoną i jak długo zły stan finansów nakazuje jedynie dla bezpieczeństwa ludności ustanowioną żandarmerją zastąpioną.

Oprócz tego wojska istniałyby według niemieckiego wzoru zorganizowane „Heimwehren” - obrony krajowe - podobnie jak to się dzieje w Tyrolu i Salzburgu. Te obrony krajowe ~~składają się~~ ~~składają się~~ ~~składają się~~ ~~składają się~~ składałyby się tylko z ludzi przez chrześcijańsko-społecznych mężów zaufania poleconych. Tymczasem sprawa ta istnieje tylko na papierze, tembardziej, że żołnierze teraźniejszej siły zbrojnej, zaniepokojeni o swą przyszłość, gotowi są wszelkimi środkami sprzeciwić się redukcji ~~zich~~ siły, a w tym zamiarze umacniani są przez zorganizowane formacje robotnicze.

Jak we Wiedniu, Austrii Dolnej tak i w Styryi rozprószone są po całym kraju tajemne składy broni. Władze krajowe w Styryi starają się o to, aby te składy broni wy- dostać z rąk organizacji robotniczych o oddać je w posiadanie państwa. Stan broni, która znajduje się w ręku organizacji robotniczych dochodzi do 3500 do 4000 karab. Manlichers M.95.-